KIELECKI
EXPRESS CODZIENNY
Za Redakcję i Wydawnictwo: Stefan Kiedrzyński, Kielce, ul. Sienkiewicza 32

10 gr.

Poniedziałek 17 kwietnia 1939 r. Nr. 105

10 lat pokoju dla świata!

Sensacyjny apel prezydenta Roosevelta
DO KANCLERZA HITLERA I MUSSOLINIEGO

WASZYYNGTON. Prezydent Roosevelt wysłał do kanclerza Hitlera oraz Mussoliniego depeszę z żądaniem udzielenia gwarancji, że nie zaatakują oni zbrojnie ani też nie zajmą terytoriów lub kolonij czy protektoratu żadnego państwa niepodległego.

W telegramie swym Roosevelt stwierdza, że na całym świecie setki milionów ludzi żyje dziś w stałej obawie przed wojną a nawet przed szeregiem wojen. Roosevelt oświadczył, iż obawa ta oraz możliwość konfliktów stanowią poważną troskę narodu St. Zjedn., w imieniu którego przemawia. Wszyscy wiedzą, że WOJNA NAWET OGRANICZONA DO PÓŁKULI EUROPEJSKIEJ ODBIŁABY SIĘ POWAŻNIE I W ST. ZJEDN. I STĄD POCHODZI NIEPOKÓJ NARODÓW CAŁEGO ŚWIATA.

W dalszym ciągu swego apelu prezydent Roosevelt stwierdza, że

po naprężeniu ostatnich tygodni nastąpiło obecnie odprężenie,

ŻE ZATEM CHWILA TERAŹNIEJSZA WYDAJE SIĘ BYĆ NAJSTOSOWNIEJSZĄ DLA TEGO RODZAJU DEMARCHE, Z JAKĄ PREZYDENT ROOSEVELT ZWRACA SIĘ DO WŁOCH i NIEMIEC.

NALEŻY ZASTANOWIĆ SIĘ NAD SPOSOBEM ROZWIĄZANIA PROBLEMÓW POLITYCZNYCH, EKONOMICZNYCH I SPOŁECZNYCH PRZY POMOCY METOD POKOJOWYCH A NIE POD NACISKIEM GRÓŹB.

Prezydent proponuje zatem

zwołanie konferencji św.atowej,

która rozpatrzy zarówno problem redukcji zbrojeń, jak i inne zagadnienia międzynarodowe, nie wcześniej jednakże zanim państwa zainteresowane z jednej a Niemcy i Włochy z drugiej strony nie

udzielą sobie wzajemnej gwarancji nieprowadzenia wojny przez lat 10.

Prezydent Roosevelt żąda zatem ażeby Niemcy i Włochy udzieliły gwarancji następującym państwom: Finlandii, Estonii, Łotwie, Litwie, Szwecji, Norwegii, Danii, Holandii, Belgii, Francji, Anglii, Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii, Księstwu Liechtenstein, księstwu Luxemburg, Polsce, Węgrom, Rumunii, Jugosławii, Bulgarii. Sowietom, Grecji, Turcji, państwom arabskim, Syrii, Palestynie, Egiptowi, Persji Irakowi oraz Irlandii.

Prezydent przestrzega Włochy i Niemcy,

że przyszła wojna będzie również straszliwa w skutkach dla państw zwycięskich, jak i zwyciężonych, lub neutralnych.

Odpowiedź Włoch

RZYM. Tutejsze czynniki oficjalne odmawiają wszelkich informacji o apelu prez. Roosevelta i prasa wieczorna nie przynosi żadnych wiadomości w tej sprawie.

Apel prez. Roosevelta był głównym przedmiotem dyskusji na konferencji Mussoliniego i min. Ciano z marsz. Goeringiem, która to konferencja rozpoczęła się w Palazzo Venezia o godz. 18.15. Wszystkie inne punkty programu rozmów niemiecko - włoskich zostały odsunięte na dalszy plan.

W czasie konferencji Mussolini rozmawiał telefonicznie z kanclerzem Hitlerem w Monachium

Odpowiedź włoska na apel prez. Roosevelta ogłoszona zostanie w poniedziałek lub wtorek.

Sowiecko-angielski pakt lotniczy
z udziałem Polski i Rumunii

Francja i Anglia dostarczać będą Polsce i Rumunii materiałów wojennych do basenu czarnomorskiego przez Dardanele

LONDYN. Prasa omawia obszernie wczorajsze spotkanie lorda Halifaxa z ambasadorem sowieckim w Londynie Majskim, w czasie którego lord Halifax miał wysunąć szereg propozycji, na których oparta ma być współpraca Sowietów z innymi mocarstwami pokojowymi.

Propozycje te miały być następujące:

1) SOWIETY PRZYSTĘPUJĄ DO PAKTU LOTNICZEGO ANGLII, FRANCJI, POLSKI I RUMUNII, ofiarowując pomoc lotniczą państwom tym na wypadek niesprowokowanej agresji.

2) Sowiety nie będą sprzeciwiały się otworzeniu Dardaneli dla floty angielskiej i francuskiej, KTÓRE BĘDĄ DOSTARCZAŁY RUMUNII I POLSCE MATERIAŁÓW WOJENNYCH DO CZARNOMORSKIEGO BASENU RUMUNII.

3) Jako dalszy etap Anglia i Sowiety zawrą pakt wzajemnej pomocy.

Propozycje lorda Halifaxa miały być wczoraj przekazane do Moskwy i zostaną omówione podczas spotkania ambasadora brytyjskiego w Moskwie sir Williama Seedsa z komisarzem Litwinowem.

Według oświadczenia Foreign Office RZĄD ANGIELSKI INFORMUJE DOKŁADNIE O PRZEBIEGU ROKOWAŃ Z SOWIETAMI RZĄDY PAŃSTW ZAINTERESOWANYCH, A WIĘC FRANCUSKI, POLSKI, RUMUŃSKI, TURECKI I GRECKI.

Przyjaźń włosko-jugosłowiańska
zacieśni się w... czarownej Wenecji
Min. Ciano mówi o ostatnich wydarzeniach

RZYM. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Związków Faszystowskich i Korporacji niemal godzinne przemówienie wygłosił hr. Ciano.

Hr. Ciano w serdecznych słowach omówił przychylne stanowisko Niemiec, Hiszpanii, Japonii i Jugosławii, wobec sprawy albańskiej, oraz zapowiedział, że w najbliższym czasie spotka się w Wenecji z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Markowiczem. Spotkanie to, da sposobność do zacieśnienia wzajemnych stosunków przyjaźni pomiędzy Włochami a Jugosławią. Obecność Włochów w Albanii będzie w przyszłości nowym elementem solidarności włosko-jugosłowiańskiej.

Pogotowie wojenne Holandii
utrzymane na czas nieograniczony

Haga. Wczoraj ogłoszony został dekret królewski, na mocy którego żołnierze, którzy ukończyli służbę, zostaną zatrzymani w armii na czas nieograniczony.

Decyzja ta powzięta została na skutek napiętej sytuacji w Europie, w wyniku której Holandia musiała powziąć kroki zabezpieczające swe granice.

Węgry uszanują integralność Rumunii

Rząd rumuński ogłosił demobilizację starszych rezerwistów

Bukareszt. Wczoraj w południe ogłoszono komunikat urzędowy, głoszący, iż poseł węgierski w Bukareszcie, Bardossy, zakomunikował oficjalnie rządowi rumuńskiemu deklarację min. Csaky z dnia 13 b. m., stwierdzającą, iż Węgrzy szanują neutralność terytorialną Rumunii.

W następstwie tej deklaracji rząd rumuński zarządził z dniem dzisiejszym zwolnienie rezerwistów starszych roczników, powołanych do szeregów w drugiej połowie marca.

W ten sposób na pograniczu rumuńsko - węgierskim stosunki poczynają po 31 dniach powracać do stanu normalnego.

Złoto Szwajcarskie płynie do N. Jorku

PARYŻ. Statek Queenn Mary" opuścił Cherbourg, wioząc do Nowego Jorku transport złota ze Szwajcarii wartości 240 milionów franków i z Belgii wartości 80 milionów.

Port w Gibraltarze podminowany
Rząd angielski uważa koncentrację wojsk za normalny środek ostrożności

LONDYN. W związku z wiadomością o ruchach wojsk na półwyspie hiszpańskim, „Exchange Telegraph" dowiaduje się, że angielskie czynniki odpowiedzialne śledzą z baczną uwagą za rozwojem sytuacji. KONCENTRACJA WOJSK ANGIELSKICH W GIBRALTARZE, UWAŻANA JEST TU JAKO NORMALNY ŚRODEK OSTROŻNOŚCI W NAPIĘTEJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ.

Ministerstwo wojny ogłosiło, iż 22 KWIETNIA GARNIZON W GIBRALTARZE WZMOCNIONY ZOSTANIE O BATALION GWARDII WALIJSKIEJ, który stacjonował dotychczas w Anglii. DOWÓDZTWO FLOTY W GIBRALTARZE ROZPOCZĘŁO ZAKŁADANIE MIN U WEJŚCIA DO PORTU.

Kalendarz dnia

17 Kwietnia PONIEDZIAŁEK

Aniela m., Roberta.
Jutro: Apoloniusza m.
Słońca wsch 4.37 zach. 18.47
Księż. wsch. 3.3 zach. 16.21.

KRONIKA HISTORYCZNA

1501. Zmarł w Toruniu król Jan Olbracht.
1577. Batory tłumi bunt w Gdańsku.
1794. Wybuch powstania Kilińskiego.
1919. Lidę pod Wilnem zajmują Polacy.

PRZYSŁOWIA

Gdy kwiecień robi hałas
Będzie ziarna i siana pełen szałas.

POMOC PRAWNA
Koncesjonowane Biuro Podań
Chmielna 41-4
Informacje bezpłatnie

RADIO

WARSZAWA I (Raszyn).
PONIEDZIAŁEK DN. 17. IV. 39 R.

6.30 „Kiedy ranne" 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Polskie zespoły salonowe (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Edward Grieg" — audycja dla gimnazjów. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Sonaty wiolonczelowe. 17.25 „Nasze sprawy" — gawęda. 17.30 Ze śpiewnika Moniuszki. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Wilno buduje pomnik Wielkiemu Marszałkowi — pogadanka. 18.35 Koncert Orkiestry Dętej Policji Państwowej. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 20.55 — 21.00 Przerwa. 21.00 Koncert rozrywkowy. 22.00 Nowości literackie. 22.00 Recital fortepianowy. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Wiadomości z Polski.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Muzyka rozrywkowa. 14.50 Muzyka lekka. 15.55 Formy muzyki tanecznej. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 18.35 Ludwik van Beethoven. 19.00 — 21.05 Przerwa. 21.05 Muzyka (płyty). 21.10 Konflikty kultury współczesnej — odczyt. 21.30 Arie i pieśni. 21.55 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 — 23.55 Utwory symfoniczne.

DZIŚ DNIA 17. IV. 39 R.
16.35 Sonaty wiolonczelowe.
17.30 Ze śpiewnika Moniuszki.
21.00 Koncert rozrywkowy.
22.20 Recital fortepianowy.

Ustępstwo Francji

na rzecz Turcji

PARYŻ. Mimo że w dyplomatycznych kołach francuskich nie udzialają wciąż żadnych konkretnych informacji na temat rokowań z Ankarą, w sobotę wieczorem uważano że udział Turcji we francusko-angielskich gwarancjach jest zapewniony.

Uchodzi mianowicie za wysoce prawdopodobne, że rząd francuski udzialił rządowi tureckiemu zapewnienia co do cesji spornego terytorium.

Czy Włosi zdołają w czasie wojny

utrzymać kontakt ze swoimi armiami ekspedycyjnymi?

Wice - admirał, Osborne, który dowodził w czasie wojny światowej angielskim krążownikiem w wschodniej części morza Śródziemnego i który niedawno wrócił z ... o Bałkanach, nakreślił strategiczne położenie poszczególnych państw na morzu Śródziemnym, a w szczególności Włoch.

Osborne stwierdza, że dotychczas uważano za niewygodne posyłać armie przez morza, nie zabezpieczając sobie władzy na nich. Pomimo, że Włochy nie posiadają pełni władzy na morzu Śródziemnym muszą utrzymywać cztery armie, znajdujące się w znacznym oddaleniu od siebie. W Abisynii, Libii, Hiszpanii i Albanii znajdują się silne armie włoskie, nie licząc garnizonów na Dodenkanerze, Sardynii i Majorce.

Drogi komunikacyjne, które na wypadek wojny z Anglią będą stanowiły o śmierci lub życiu Włoch, są zależne w zupełności od niesprawdzonej, a panującej powszechnie teorii, że 120 łodzi podwodnych Włoch jak i ich bombowce mogą trzymać francuską i angielską flotę na znacznej odległości od tych dróg komunikacyjnych i w ten sposób zabezpieczyć zaopatrywanie wszystkich ich armii ekspedycyjnych.

Następnie wice - admirał Osborne zastanawia się nad tym, jakie niebezpieczeństwo grozi angielskim pozycjom w Egipcie i Sudanie ze strony Włoch. Gdyby w czasie wojny plany włoskie powiodły się, Anglia zostałaby pozbawiona kanału suezkiego i ważnego portu w Aleksandrii. Admirał wątpi jednakże w powodzenie Włoch, a przede wszystkim dlatego, że w Libii Włochy będą miały przeciwko sobie silną armię francuską.

W końcu admirał Osborne dochodzi do wniosku, że na wypadek zatargu zbrojnego na morzu Śródziemnym angielskiej i francuskiej flocie uda się pomimo włoskich łodzi podwodnych i bombowców doprowadzić do zupełnej blokady Włoch, co odbije się fatalnie na poszczególnych armiach włoskich, które zostaną pozbawione dróg komunikacyjnych i dowozu najniezbędniejszych przedmiotów, będą pozostawione własnym siłom.

Nie zawsze warto apelować

Przekonał się o tym na własnej skórze jeden z lekarzy francuskich

W Paryżu toczył się ostatnio niezwykle ciekawy proces, który wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach literackich.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Paryskiemu lekarzowi, d-rowi Corneliusowi, wpadła przypadkiem do ręki powieść kryminalna, której bohaterem był niebezpieczny przestępca, mający na sumieniu wiele kradzieży i napaści rabunkowych. Przestępcę tego autor powieści nazwał Corneliusem.

Może lekarz przeszedłby do porządku dziennego nad tym przykrym odkryciem, gdyby wkrótce nie sfilmowano tej powieści i film nie cieszyłby się wielkim powodzeniem. Wówczas dr Cornelius chcąc bronić honoru swego imienia, wniósł skargę do sądu, domagając się odszkodowania w wysokości pół miliona franków. Sąd przyznał mu tylko 300000 franków i niezadowolony lekarz wniósł apelację i w drugiej instancji sprawa przybrała zupełnie inny obrót.

W sądzie apelacyjnym obrońca interesów syna oskarżonego autora, który w międzyczasie zmarł, wykazał, że francuski kodeks cywilny nie uznaje prawa własności dla nazwiska. Nie można go sprzedawać, kupić, ani wynająć. Niekorzystanie z tego lub innego nazwiska może być zakazane w literaturze tylko wówczas, gdy z treści powieści zrodzi się w umysłach czytelników złe pojęcie o danej postaci, przynosząc jej tym ujmę.

Sąd apelacyjny zgodził się z wywodami adwokata i doszedłszy do wniosku, że jest to powieść fantastyczna z szeregiem nieprawdopodobnych sytuacji i nikt nie mógł pomyśleć, że autor zamierzał kreślić życie francuskiego lekarza, nie tylko że oddalił skargę apelacyjną, ale zmienił wyrok sądu pierwszej instancji. Wskutek tego lekarz nie tylko że nie dostał przyznanych mu przez sąd pierwszej instancji 300.000 franków, ale musiał jeszcze zapłacić koszty sądowe.



Tajemnicy zatopionych miast

strzegą zazdrośnie przed okiem ludzkim fale mórz całego świata

Grupa angielskich uczonych wszczęła poszukiwania w pobliżu wybrzeża morskiego w Walii, pragnąc odnaleźć zaginione miasto Liss - Kelih, które w 6-tym stuleciu morze zmyło z powierzchni morza.

W związku z tym angielska prasa wspomina o szeregu innych miast w różnych częściach świata, które znikły z powierzchni ziemi. Wszystkiego przed kilkoma tygodniami poziom morza Kaspijskiego obniżył się na tyle, że z wody wynurzyły się jakieś ruiny. To są prawdopodobnie ruiny starożytnego Karabaszager. W zachodnich Indiach miasto Port Royal tak często padało pastwą pożarów, trzęsienia ziemi i powodzi, że mieszkańcy w końcu opuścili je i wznieśli w pewnej odległości od niego nowe miato. Ale jeszcze i teraz z wód morza Karaibskiego wynurzają się domy miasta Port Royal. Dachy wprawdzie znikły, ale stoły, krzesła i inne meble ocalały, ponieważ zostały pokryte warstwą korali.

Inne zatopione miasta wynurzyły się z morza Egejskiego i Martwego. Gwałtowne burze na morzu Północnym pozbawiły Niemcy wielu kwitnących miast, jak również całych wysp. Tak naprzykład na północ od wysp Fryzyjskich zostało zmyte z powierzchni ziemi miasto Rundcholl. Powódź z roku 1634 zniszczyła wyspę Nordstrand, a burza, jaka wybuchła w dzień Nowego Roku 1865, zmyła z powierzchni ziemi miasto Alt - Wanherroge.

W Anglii jeszcze dotychczas nie zapomniało się o zatopieniu miasta Dandvitch i każdego roku nad brzegiem morza, w miejscu gdzie znajdowało się to miasto, odprawia się modły żałobne.

„Latająca rodzina" amerykańska

projektuje gigantyczny raid powietrzny dookoła świata

Przed siedmioma laty, w roku 1932, wiele hałasu narobiła w Ameryce i Europie historia „latającej" rodziny Hutchinsonów, która zamierzała przelecieć ocean Atlantycki. W tym okresie przelot taki budził jeszcze wielkie zainteresowanie, lecz uwagę opinii publicznej przyciągnęło zupełnie coś innego. Pułkownik George Hutchinson i jego żona Blanche tak pewni byli powodzenia, że postanowili zabrać z sobą swoje dzieci, 9-letnią Kartin i 6-letnią Janette.

Projekty Hutchinsonów narobiły wiele wrzawy w Ameryce i znalazł się cały szereg kobiet, które protestowały przeciwko zabieraniu dzieci w tak niebezpieczną podróż i domagały się od władz, aby zakazały tego. Wszystkie te wysiłki nie dały jednakże wyniku, ponieważ Hutchinsonowie wystartowali już do lotu, zabierając z sobą dzieci.

Lot ich zakończył się wówczas niepowodzeniem. Maszyna ich runęła u brzegów Grenlandii i to w tak szczęśliwym miejscu dla „latającej" rodziny, że podróżnicy mogli dotrzeć do brzegu przedzierając się wbród przez nawpół zamarzającą wodę.

Niepowodzenie to nie odstraszyło Hutchinsonów od podjęcia lotów i obecnie prasa amerykańska podaje, że zamierzają odbyć lot dookoła świata. Kierownikiem ekspedycji powietrznej będzie głowa rodziny, George Hutchinson, któremu w locie obecnie pomagać będzie nie tylko żona, ale również i córki.

Być może, że odwaga i radość życia małżonków Hutchinson wynika z ich młodego wieku. George Hutchinson liczy obecnie wszystkiego 38 lat, a jego małżonka 33 i nikt po ich wyglądzie zewnętrznym nie poznałby, że posiadają córki, z których jedna liczy 16, a druga 13 lat.

„Latający" Hutchinsonowie zamierzają przelecieć obecnie 50.000 mil, trzymając się następującej trasy. Ameryka, Kanada, Hawanna, Południowa Ameryka, Europa, Afryka, Azja. Całą trasę biegnącą nad lądem przelecą w maszynie, którą będą kolejno pilotować wszyscy członkowie rodziny. Pierwszy ich lot transoceaniczny, który skończył się niepomyślnie, wywarł na nich prawdopodobnie silne wrażenie, ponieważ tym razem zamierzają nie lecieć nad morzami, a przejeżdżać je okrętami, aby następnie odbyć dalszą podróż znów w powietrzu.

Zmarły magnat naftowy z U. S. A.

żarliwym przyjacielem III Rzeszy

Pozostawione przez niego bogactwa przypadną w całości Niemcom

Jak wiadomo, niedawno zmarły magnat naftowy, Sir Henry Deterding stał się na kilka lat przed śmiercią żarliwym przyjacielem III Rzeszy. Rozwiódł się ze swą drugą żoną, z pochodzenia Rosjanką i ożenił się z Niemką. Sprzyjał też ogromnie ruchowi narodowo-socjalistycznemu i finansowo popierał hitlerowców.

Obecnie donoszą z Berlina, że wdowa po Deterdingu, p. Charlotta Deterding powiła córeczkę, która otrzymała imiona Henrietty Wilhelminy Augustyny.

Dziewczę w kołysce już posiada niezła fortunę: 250.000 funtów szterlingów (około 8 milionów zł.). W ten sposób bogactwo Deterdinga przypadnie w całości Niemcom.

Estonia przedłuża służbę wojskową

Gen. Laidoner o sytuacji swego kraju

TALLIN Przed swym wyjazdem do Tallina naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner, oświadczył prasie co następuje:

„W czasie ostatnich wydarzeń europejskich Estonia nie dała się zasugerować panice. Ostatnie momenty trwogi przeżyliśmy spokojnie co jeszcze nie znaczy, abyśmy zapomnieli o konieczności zabezpieczenia naszego państwa.

Wiemy dobrze, że najlepszą gwarancją naszej niezależności i niepodległości jest twarda wola przeciwstawienia się wszystkim napaściom, nasza jednolitość, nasza odwaga oraz waleczność. Wiemy, że przyszła wojna będzie dla nas wojną na śmierć i życie. Świadomość o tym każe nam być gotowymi i w gotowości pokładać wszystkie nasze siły. Nie jest tajemnicą, że w ostatnich czasach wydaliśmy wiele pieniędzy na dozbrojenie armii, zwłaszcza na odcinku motoryzacji lotnictwa.

Postanowiliśmy również przedłużyć służbę wojskową z 1 rok do 18 miesięcy. Wykonywujemy swą pracę spokojnie i planowo, nie potrzebujemy korzystać ze swych rezerw nadzwyczajnych, podobnie, jak nie boimy się, aby którykolwiek z naszych sąsiadów bliskich i dalekich chciał w najbiższej przyszłości na nas napaść.

KRONIKA SPORTOWA

Bokserskie mistrzostwa Europy

rozpoczynają się 18 kwietnia i trwać będą do 22 b. m.

Jak wiadomo w dniach 18 do 22 kwietnia w Dublinie odbędą się mistrzostwa bokserskie Europy amatorów. Do mistrzostw zgłosiło się 59 bokserów reprezentujących 10 państw.

Zespół irlandzki składać się będzie z następujących pięściarzy (w kolejności wag): Ingle. Kerr, Gernon, Eveden, Coffey, Boyd, Mc. Mullen (zawodnik w wadze piórkowej nie został wyznaczony.

Zespół niemiecki (w kolejności wag): Obermauer, Wilke, Graaf, Nuernbefg, Murach, Baumgarten, Koppers i Runge.

Zespół włoski (w kol. wag): Nardechia, Sergo, Cortonesi, Peire, Ferrario, Musina i Lazzari (zawodnik w wadze półśredniej jeszcze nie wyznaczony.

Zespół angielski: Kirsh, Watson, Watson J., Groves, Thomas, Davies Woodcock, Porter.

Zespół polski: Jasiński, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Zespół szwedzki: Kreuger (piórkowa), E. Agren (lekka), Erikson (półciężka), Tandberg (ciężka).

Zespół węgierski: Bondy (kogucia), Frigyes (piórkowa), Szigeti (półciężka).

Zespół estoński: Kaebi (piórkowa), Kanepi (lekka), Raadik (średnia), Linnamaegi (ciężka).

Zespół finlandzki: O. Lehtinen (musza), Rossi (półśrednia), Suhonen (średnia), A. Lehtinen (lekka).

Skład zespołu belgijskiego, który złożony będzie z trzech zawodników, nie jest jeszcze znany.

W tej chwili trudno przewidzieć jak ułożą się mistrzostwa Prasa europejska nie dwuznacznie daje do zrozumienia, że Polacy mają olbrzymie szanse powtórzenia wielkiego sukcesu z Mediolanu z r. 1937.

Oczywiście, aby tak się stało, nasi bokserzy muszą osiągnąć wysoką formę, a poza tym muszą dopisać... sędziowie!

Rota ślubowania

polskich olimpijczyków

Ustalony został tekst roty ślubowania dla kadr olimpijskich. Ślubowanie to odbędzie się w dniu 3 maja, równocześnie w 8-miu miastach.

Tekst roty:

„Świadom celu, odpowiedzialności i obowiązków wstępuję do kadry olimpijskiej z wiarą w swe siły i zaufaniem do jej kierownictwa, zaręczając słowem honoru dobrego Polaka i wzorowego sportowca, że poddaję się regulaminom wydanym przez Polski Komitet Olimpijski wykonam wszelkie polecenia kierowników i zastosuję się do zarządzeń, dotyczących zaprawy sportowej, trybu mego życia i rycerskiego postępowania. Czynić to będę z pełnym zapałem i ofiarnie, aby dostąpić zaszczytu reprezentowania barw najjaśniejszej Rzeczypospolitej na igrzyskach olimpijskich i spełnić swoją powinność w walce o palmę pierwszeństwa, jako amator sportowiec, przynosząc chlubę polskiemu sportowi wynikiem i zachowaniem."

Przedolimpijski obóz lekkoatletek

Zarząd PZLA zestawił skład przedolimpijskiego obozu lekkoatletek, który odbędzie się w Warszawie, w Akademii WF od 24 b. m. do 6 maja.

W obozie wezmą udział następujące **zawodniczki:**

Balcerkówna, Cejzikowa, **Kwaśniewska - Trytkowa, Flakowiczówna — z Warszawy,** Kałużowa i Iwczokówna z Chorzowa, Serafinówna z Czeladzi, Gawrońska, Staruszkiewiczówna, Wiśniewska i Konklewska z Sokoła grudziądzkiego, Skrzypnikówna, Wiśniewska, Książkiewiczówna z KPW Toruń, Kamińska i Głażewska z IKP Łódź, Romanowska z KS, Ciszewski Bydgoszcz, Klimczukowa AZS Lwów, Czarnocka, AZS Wilno, Krygierówna I i II z KPW Poznań, **Quisseków na z Bielska.**

Pracami na obozie kierować będzie inż. Wojnarowska.

O krytą halę pływacką

stara się katowicki Dąb

Katowicki KS Dąb projektuje budowę krytej hali pływackiej w Katowicach, brak której daje się dotkliwie odczuwać klubom pływackim.

Istniejąca w Katawicach miejska pływalnia kryta nie nadaje się dla organizowania zawodów, a nadto jest zbyt kosztowna dla celów treningowych, gdyż np. opłaty za ubiegły sezon zimowy wyniosły dla Dębu ok. 2000 zł.

Istnieje projekt, aby pływalnię krytą wybudować w sąsiedztwie sztucznego toru lodowego. Basen pływacki miałby mieć 50 metrów długości.

Dzisiejszy numer „Nowego Sportowca" przynosi

szczegółowe sprawozdanie ze wszystkich meczów o mistrzostwo Ligi PZPN

rewelacyjny raport naszego wysłannika z Dublina

ciekawe korespondencje z Paryża i Berlina

wiele informacji zakulisowych

oraz jak zwykle bogaty biuletyn informacyjny z kraju i zagranicy ze wszystkich dziedzin sportu.

Młodzi pływacy-uczniowie

powrócili z wyprawy do Szwecji

W piątek powróciła do Warszawy szkolna drużyna pływacka gimnazjum im. Batorego, która bawiła na kilkunastodniowym tournee w Szwecji. Młodzi pływacy rozegrali w Sztokholmie mecz z reprezentacją gimnazjum Soedra Latin Leraverke, poczym podejmowani byli niezwykle serdecznie przez uczniów tejże szkoły.

Poza tym uczniowie polscy zwiedzili szereg terenów sportowych w okolicach Sztokholmu, złożyli wizytę w poselstwie, gdzie podejmowani byli herbatką, a ponadto byli gośćmi szwedzko - polskiego towarzystwa w Sztokholmie.

Kierownik drużyny polskiej prof. Lechowski oraz wszyscy uczestnicy wywieźli ze Szwecji jak najlepsze wrażenie.

Obecnie prof. Lechowski czyni starania o zaproszenie sympatycznych pływaków, uczniów szwedzkich, na rewanżową wizytę do Polski.

Dożywotnia dyskwalifikacja śląskiego piłkarza

Śląskie władze piłkarskie ukarały dożywotnią dyskwalifikacją czołowego gracza Naprzodu z Lipin, obrońcę Kalusa, za czynne znieważenie przeciwnika.

...I znowu oczko w pończoszce!

Sensacyjny aparat do naprawiania pończoch i „łapania" oczek

Aparat ten wraz z opisem działania przesyłam za zł. 4.20 za zaliczeniem pocztowym. Przekazywać pocztą:

Stanisława Dobragost
Warszawa, Jerozolimska 37
Wyłącznie pocztownie

Mecz Turiello-Eden

Mecz bokserski zawodowców o mistrzostwo Europy w wadze półśredniej pomiędzy Włochem Turiello a niemieckim bokserem Edenem został po raz drugi odłożony, tym razem z powodu choroby Włocha.

Nowy termin tego spotkania zostanie ustalony w końcu roku bież.



Odwołane mecze piłkarzy angielskich w Niemczech

Angielski Związek Piłki Nożnej odwołał w swoim czasie, jak donosiliśmy, tournee drużyny Everton po Niemczech, jakie od być się miało latem r.b.

Obecnie Federacja angielska skreśliła również projektowane tournee po Niemczech pierwszoligowej drużyny angielskiej Stoke City.

DINOL — DONT rzeczywiście najlepsza PASTA do ZĘBÓW

Kronika zagraniczna

Tytuł mistrza Niemiec w hokeju lodowym zdobyła drużyna Berliner Schlittschuhklub, bijąc w spotkaniu finałowym Zohlen dorefer Wespen 2:1.

W dn. 23 b. m. w Paryżu odbędzie się międzypaństwowy mecz piłkarski Francja - Niemcy. Tegoż dnia w Bordeaux spotkają się zespoły rezerwowe obu tych państw. Zestawiony już został skład piłkarskiej reprezentacji Francji, która w dn. 23 b. m. w Paryżu walczyć będzie z drużyną Niemiec. Skład reprezentacji francuskiej przedstawia się następująco:

Da Rui, van Dooron - Mattler, Bourbotte - Jordan - Diagne, Brusseaux - Ben Barek - Koranyi - Heissere - Mathe.

Przedstawiciel amerykańskiego komitetu olimpijskiego, p. Avery Brundage, przybył na kilkudniowy pobyt do Tokio, na zaproszenie japońskiego związku lekkoatletycznego i turystycznego urzędu Japonii.

Japoński Związek Lekkoatletyczny zapewnił, p. Brundage, że na igrzyska olimpijskie w Helsinkach wysłani będą licznie japońscy lekkoatleci.

P Brundage oświadczył przed stawicielom Japonii, że Stany Zjedn. gotowe są zawsze do współpracy sportowej i wymiany zawodników z Japonią, stwierdzając, że lekkoatleci amerykańscy, którzy bawili na zawodach w Japonii, wyrazili się z najwyższym uznaniem o poziomie lekkoatletyki japońskiej.

550 zł. szuka właścicieli !!!

Miło nam donieść, że inicjatywa firmy „Dobrolin" urządzenia konkursu na „Mytol", jeden z wielu jej doskonałych wyrobów — przyjęta została przez nasze Czytelniczki z wielkim uznaniem.

Bo, rzeczywiście, konkurs ten, którego tytuł brzmi dość frapująco: 550 zł. szuka właścicieli!!! jest w swym założeniu dostępny dla wszystkich.

Dotychczas urządzane konkursy przez inne firmy, pełne szablonu, otoczone zazwyczaj labiryntem niedomówień — nie cieszyły się powodzeniem.

O konkursie firmy „Dobrolin" tego wszystkiego powiedzieć nie można, przeciwnie należy objektywnie stwierdzić, że wystarczy naprawdę chwila uwagi, aby na pytanie: Dlaczego „Mytol" jest niezbędny w gospodarstwie domowym? dać trafną i szczęśliwą odpowiedź. Rekompensatą zaś są nagrody pieniężne w gotówce zł. 550,— jakie zostaną rozlosowane między szczęśliwe zwyciężczynie konkursu.

Do odpowiedzi należy załączyć także skrawek opakowania po „Mytolu", wraz z odpowiedzią przesłać: Dobrolin, Warszawa, Wolska 159.

Radzibyśmy widzieć, aby nasze Czytelniczki gremialnie wzięły udział w tym konkursie, zapoznając się z warunkami, a firmie „Dobrolin" wykazać, że należy częściej urządzać podobne konkursy.

A. M.

Jerzy Marten

TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

Powieść ze współczesnego życia wielkomiejskiego

Helena zajęła miejsce w aucie i gdy nieznajomy usiadł przy kierownicy, przyłożyła lufę rewolweru do jego głowy.

Zaraz zawarczał motor auta. W tej chwili Helena pociągnęła za cyngiel i hałas motoru zagłuszył strzał.

Jegomość siedzący przy kierownicy zachwiał się. Zdławiony okrzyk wydarł się z jego piersi. Puścił kierownicę i opadł na bok, opierając się o zamknięte drzwiczki auta.

Helena przez chwilę siedziała jak skamieniała. Rewolwer dymił jeszcze w jej ręce. Przez sekundę, czy dwie była prawie że nieprzytomna. Zaraz jednakże wróciła do siebie.

Ujęła za kierownicę i podjechała pod dom Lasockiej. Jegomość cicho rzęził, ale zaraz umilkł. Helena zerknęła na niego. Jego szkliste czy, które były szeroko rozwarte, wywierały wstrząsające wrażenie.

Helena zatrzymała wóz i wbiegła do mieszkania Lasockich. Gdy Lasocka spostrzegła ją, zawołała zadowolona i nawpół zdumiona:

— —Puścił panią? Ale co pani jest? Dlaczego jest pani taka blada? Boże drogi, skąd ma pani rewolwer? — zapytała przerażona. Co się stało?

— —Krzesło.... Proszę podać mi krzesło... — Helena podpierała się o ścianę. — Zaraz wszystko pani opowiem....

Lasocka szybko podała jej krzesło, Helena ciężko na nie opadła.

— Zabiłam go? — z trudem wykrztusiła...

— Kogo?

— Jego... Tego łotra... Nie, nie, nie jest agentem policji.... Jest agentem bandy handlarzy żywym towarem.... Teraz wszystko pani opowiem... Pan Zawisza nie powiedział państwu prawdy... Ale nie.... Muszę stąd uciec możliwie najszybciej.... Oni zaraz po mnie przyjdą.... Niech pani mi pomoże.... Należy ukryć gdzieś zwłoki tego łotra... Zakopać... Jeśli będą panią o coś pytali, niech pani powie, że o niczym nie ma pojęcia... Niech pani nie patrzy na mnie w ten sposób... Jestem uczciwą, ale bardzo nieszczęśliwą kobietą... Po raz pierwszy w życiu przelałam krew ludzką... Nie mogłam jednakże inaczej postąpić.... Proszę mi pomóc ukryć zwłoki łotra, który chciał mnie przekazać w ręce tych okrutnych ludzi... Ludzi? Nie, to bestie w ludzkim ciele!

Helena powiedziała to wszystko jednym niemal tchem i drżała na całym ciele. Jej twarz była kredowo biała.

Lasocka patrzyła na nią ze zdumieniem i przerażeniem jednocześnie.

— Nic nie rozumiem... — rzekła w końcu. — W jaki sposób mogła pani... I skąd ma pani w ogóle rewolwer? Nie mogę... Proszę mnie zrozumieć... Nie chcę mieszać się w tak paskudne sprawy... Ściągnie pani jeszcze na mnie nieszczęście....

— Ale niech pani mnie wysłucha.... Sprowadzono mnie siłą do Argentyny — głos Heleny załamywał się od łez. — Jestem matką sześcioletniego dziecka... Pan Zawisza wyrwał mnie z bagna rozpusty i ukrył mnie u państwa.... Widocznie wpadli oni na mój trop.. Niech więc pani pomoże mi wydostać się z opresji.... w oczach jej zabłysły łzy.

Ale Lasocka bała się. Poza tym nie miała zbyt wielkiego zaufania do tego, co jej powiedziała Helena. Myślała tak, jak myśli każdy prosty człowiek: „Jeśli oszukała mnie raz, to z pewnością i teraz mnie oszukuje po raz drugi"...

Gdyby był mąż, naradziłaby się z nim... Ale jak może na własną odpowiedzialność wplątać się w tę paskudną historię... Wziąć na siebie cudze grzechy? Że sprawa ta nie była prosta, to przecież jasne...

— Nie, nie, teraz musi pani opuścić mój dom... Nie mogę... Nie chcę mieć do czynienia z policją... — odparła w końcu.

— Ale jestem przecież zupełnie samotna... Niech pani mnie ratuje, niech pani mi pomoże ukryć gdzieś te zwłoki... Nie miałam przecież innej rady... Musiałam go zabić...

— Rozumiem panią... Ale nie chcę ściągać na sie bie nieszczęścia... Pani zapomina, że popełniła pani zbrodnię... Czy chce pani abym pomogła jej w tej zbrodni?

— Zabiłam przecież wyrzutka społeczeństwa...

— To nieważne. Jest to jednakże przestępstwo i policja zaaresztuje mnie wraz z panią.

— Ale przecież nikt nie będzie o tym wiedział...

— Na świecie nie ma tajemnic.

Helena doszła do wniosku, że nic tutaj nie wskóra. Zresztą Lasocka miała rację: dlaczego ma mieszać się w tę sprawę, szczególnie, że zna Helenę tak mało... Nikt nie chce przecież ponosić odpowiedzialności za cudze grzechy...

— Jeśli przyjdzie tutaj pan Zawisza, pani mu powie, że poszłam w świat, że gwiżdżę na wszystko — zawołała Helena głosem pełnym rozpaczy i wybiegła z domu.

Wsiadła do auta. Zabity agent handlarzy żywym towarem miał głowę przechyloną przez oparcie siedzenia. Na siedzeniu, na oparciu, jak i na podłodze auta było pełno krwi. W Helenie na ten widok wszystko zadygotało. Mimo wszystko ujęła drżącymi rękoma za kierownicę.

Auto jechało po szosie zygzakami, ponieważ nie mogła silnie trzymać kierownicy. Gdy mijała pieniącą się rzekę, wpadła na szczęśliwy pomysł.

Zatrzymała wóz szybko wysiadła i rozejrzała się na wszystkie strony: na szosie nie widziało się żywej duszy. Strome zbocze prowadziło z szosy do rzeczki.

Helena stanęła za autem, natężyła wszystkie siły i zaczęła je pchać na skraj szosy, w stronę stromego zbocza. Był to dla niej nielada wysiłek. Wielkie krople potu wystąpiły jej na czoło i sapała jak lokomotywa.

Wreszcie auto ruszyło z miejsca. A gdy przednie koła znalazły się nad zboczem auto nagle wywróciło kozła w powietrzu i z głośnym pluskiem wpadło do wody. Widocznie burzliwa rzeczka musiała być bardzo głęboka, bo auto natychmiast znikło pod pieniącą się wodą.

Helena odetchnęła z ulgą. Otarła pot z czoła i zaraz zasępiła się:

Dokąd ma teraz się udać? Może wrócić do Lasockich? Nie, tam nie wolno jej się pokazać. Przecież łotry wykryły miejsce, w którym się ukrywała. Musi stad uciec... Ale dokąd uciec i gdzie się ukryć...

Helena ruszyła przed siebie, zdając się na łaskę losu...

Lasocki leżał bez przytomności przy swoich koniach. Zwierzęta jak gdyby wyczuwały, że stało się coś niezwykłego, ponieważ nerwowo poruszały głowami i co chwila obrzucały spojrzeniami pełnymi niepokoju swego pana, który leżał obok nich.

W końcu przejechało obok bryczki auto, z dwoma pasażerami. Szofer ujrzawszy, że na szosie leży jakiś człowiek, zatrzymał wóz. Obaj pasażerowie wraz z szoferem wysiedli z auta i zaczęli badać zemdlonego Lasockiego.

— Żyje! — rzekł jeden z nich, ujmując Lasockiego za puls.

(Dalszy ciąg jutro).

ZYGMUNT CZARSKI

ZA GRZECH NIE POPEŁNIONY

Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

— Ho, ho... — odparł Wydra, wzruszając ramionami i czując się nagle jakoś pewniejszy — to stary gliniany kawał. Mnie na to nie weźmiecie. Zresztą, gdybyście byli prawdziwe gliny, nie bylibyście w maskach.

— Rzeczywiście nie jesteśmy z policji. Ale ty na tym nic nie zyskasz. Przekonasz się o tym wkrótce. By ci udowodnić, że wiemy, z kim mamy do czynienia, powiem ci, kto cię tu przysłał. Dwóch drabów, z których jeden nazywa się Julicz, a drugi, którego nazwiska jeszcze nie wiemy, ma z nim do spółki dom bankowy. No, wierzysz nam już teraz?

Wydra umilkł. Myślał z natężeniem, do czego się przyznać. Wydawało mu się, że nie zdoła dłużej wymigać się od wyraźnych pytań dwóch nieznajomych, trzymających go w ręku.

Z drugiej strony myślał nie bez strachu o groźbach Julicza. Na wypadek zdrady, podlegał by zemście ze strony owej tajemniczej Piątki, o której mu mówił tylekrotnie Julicz.

— Dość namysłów — rzekł wreszcie zniecierpliwiony Franciszek — i dość pytań. Do tego jeszcze powrócimy. Teraz do czynów. Najpierw pokażesz nam, gdzie jest to twoje mieszkanie i wprowadzisz do środka. Potem jeszcze pomyślimy o tym, co z tobą zrobimy.

— By cię zaś skłonić do posłuszeństwa bez oporu, pokażę ci ładną małą zabaweczkę — dodał Gumiak.

I w tej samej chwili w oczach Wydry nabił rewolwer, poczym przyłożył go do skroni nikczemnika.

— A teraz wal naprzód — rzekł — i nawet nie próbój zrobić nam kawału. Gdy tylko co zbroisz, od razu rozwalam ci cyferblat. Zrozumiano? A teraz gazu i w drogę.

Pozornie posłuszny, ponieważ chwilowo pokonany, Wydra drobnymi kroczkami ruszył naprzód.

Gumiak szybko podniósł rewolwer i nóż Wydry, które zostały na ziemi i podał je Franciszkowi.

Obaj towarzysze, żądni najszybszego przekonania się o tajemnicy ruin, szli tuż za Wydrą.

Po chwili Wydra zatrzymał się. Dotarł jak by do końca korytarza, nie mającego już innego wyjścia. Pozornie przynajmniej...

— Potrzebna by mi była choć jedna ręka — inaczej nie zdołam otworzyć.

—Dobrze, mogę ci nawet odwiązać obie — odparł Franciszek.

— Tak i tak nam nie zwiejesz — dodał Gumiak.

W tej samej chwili zabrał się do rozwiązywania rąk Wydrze. Ten zaś mocno nacisnął namacany na ścianie guzik, przekręcił jakiś skobel, przesuął ruchome kamienie i oto nagle w otaczającym ich mroku ukazał się jasny otwór niemal metrowej wysokości i szerokości.

— Wejdźcie pierwsi, a potym mnie pomożecie, bo sam nie mogę z mymi skrępowanymi nogami — rzekł Wydra.

Mówił prawdę...

Franciszek pierwszy wpełzł do wewnątrz, chwycił Wydrę za rękę i wciągnął go, a Gumiak z tyłu popychał rękami.

Wreszcie i Gumiak dostał się do środka i wkroczył do osobliwej kryjówki. Obaj przez chwilę stanęli bez ruchu, oślepieni nagłym światłem lampy. Oczy ich tak były już przyzwyczajone do mroku, że nie od razu ochłonęli.

A jednak cała ich uwaga była napięta, by ujrzeć jak najszybciej Wiochnę.

Ona zaś, cała drżąca z powodu tej nieoczekiwanej niespodzianki, nie mało też przerażona, podniosła się na łóżku. Taka zaś była piękna, taka zjawiskowa w swej bladości męczennicy, że można by przypuścić, że to jakaś zjawa nieziemska.

Wtem rozległ się głośny szelest. Gumiak odwrócił się błyskawicznie. Na jego twarzy odmalowało się osłupienie. Oczy mu wyłaziły z oczodołów, usta szeroko otworzył... Wydra zniknął. Tajemne wyjście było zatrzaśnięte. Obaj odważni przyjaciele stali się więźniami.... Wiochny...

— A to kanalia... Nabił nas w butelkę — krzyknął wreszcie Gumiak, trzęsąc się z wściekłości.

Słysząc ten okrzyk, Franciszek odwrócił się, zaskoczony. Jeden rzut oka uświadomił go, co się stało.

— Mniejsza o to — rzekł — najważniejsze, żeśmy się tu wreszcie dostali.

— Przeciwnie, najważniejsze, żebyśmy się stąd wydostali! — poprawił Gumiak.

— O, i z tym sobie szybko damy radę. Ale nie traćmy czasu na gadaninki.

Po czym zbliżając się do Wiochny, która tymczasem wstała, zresztą, nie bez wielkiego trudu, Franciszek zdjął maskę i ukłonił się.

— Proszę pani — rzekł — każda chwila jest droga. Długie tłumaczenia mogą spowodować zgubę pani i naszą. Przyszliśmy tu, by panią ocalić. Jesteśmy przyjaciółmi państwa Lebasów oraz narzeczonego pani — Piotra Chareckiego. Chcemy wyrwać panią z rąk łotrów, którzy panią tu więzili. Proszę nam całkowiciet zaufać i wskazać nam jakieś wyjście stąd, a następnie iść za nami bez wahania. Przynosimy pani wolność.

Wiochna spoglądała jednak na przybyszów z nieufnością i wahaniem.

— Kim panowie jesteście? — zapytała wreszcie.

— Powtarzam, że przybywamy tu, by panią ratować. Zobowiązaliśmy się do tego wobec opiekunów pani w zajeździe „Wiochna". Błagam panią, niech pani nam wierzy. Proszę nam pozwolić ocalić panią w imieniu Piotra, którego pani tak kocha.

— Niestety, jestem zbyt słaba, by iść z panami — odparła Wiochna — jestem chora już od kilku dni. Ledwo powłóczę nogami.

— Biedna dziecinko, zamordowaliby tu panią — szepnął Franciszek.

— Będziemy panią nieśli! — zawołał odważnie Gumiak — niech pani nam wskaże tylko wyjście z tego labiryntu. Przecież to jakby grób...

— To będzie niełatwa sprawa. Widzą panowie tę zasłonę?

— Tak.

— Więc za tą zasłoną jest także wyjście. Są to wielkie i grube drzwi dębowe.

— Uda nam się je wyważyć! — zawołał Franciszek.

— Bezwątpienia — dodał Gumiak.

Dalszy ciąg jutro.

„Krok godny męża stanu”!

Wielka Brytania i Francja z najwyższym uznaniem

wyrażają się o apelu Roosevelta

LONDYN. Akcja prezydenta Roosevelta zaskoczyła zupełnie tutejsze koła oficjalne, choć premier Chamberlain i lord Halifax poinformowani zostali o liście prezydenta Roosevelta na kilka godzin przed ogłoszeniem go.

Premier Chamberlain i lord Halifax powitali gorąco apel prezydenta.

Stanowisko rządu angielskiego określone zostało w następującym komunikacie:

„Rząd JKMości dowiaduje się i aprobuje przyjaźnie list odręczny prez. Roosevelta, który został wczoraj wieczór wręczony kanclerzowi Rzeszy Niemieckiej i szefowi rządu włoskiego, a który zakomunikowany został obecnie prasie. Rząd JKMości zgadza się pod tym względem z oceną sytuacji międzynarodowej prez. Roosevelta. Rząd uważa, że GODNA MĘŻA STANU INICJATYWA, KTÓRĄ PREZ. ROOSEVELT PODJĄŁ, STANOWI PRAWDZIWĄ SZANSĘ UNIKNIĘCIA KATASTROFY, KTÓRA WISI NAD EUROPĄ I KTÓREJ — ZDANIEM RZĄDU — KAŻDY SIĘ OBAWIA.

Należy teraz oczekiwać na odpowiedź Niemiec i Włoch. RZĄD JKMOŚCI ZE SWEJ STRONY WYRAŻA GŁĘBOKĄ NADZIEJĘ, ŻE ODPOWIEDZI TE UTORUJĄ DROGĘ DO DALSZYCH KROKÓW, O KTÓRYCH MÓWI PREZ. ROOSEVELT”.

PARYŻ. Główne znaczenie apelu Roosevelta do kanclerza Hitlera i Mussoliniego polega na tym, jak oświadczają polityczne koła francuskie, że wskazuje on państwa, na które spadnie odpowiedzialność w razie ewentualnego wywołania konfliktu.

Tekst dokumentu dzienniki wieczorne ogłosiły w sobotę w ostatnich wydaniach, przy czym krótki komentarz zamieścił „Le Temps”, który pisze, że jest to b. doniosły krok podjęty w celu zachowania pokoju.

Inicjatywa 10 lub 25-letniego okresu nieagresji może wywrzeć szczęśliwy wpływ na sytuację międzynarodową.

„Inicjatywa prezydenta Roosevelta — pisze „Le Temps” — daje Hitlerowi okazję wykazania tej woli pokojowej, którą tylekroć proklamował”.

Turcja przeznacza 2,5 mil. funt. na zbrojenia nadzwyczajne

ISTAMBUŁ. Rząd turecki przedstawił zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy o nadzwyczajnych dodatkowych kredytach zbrojeniowych w wysokości 2,5 milionów funtów.

20 milionów koron na dozbrojenie Norwegii

Rząd norweski wniósł do ostatecznego zatwierdzenia do parlamentu projekt ustawy, który przewiduje wyasygnowanie 20 miln. koron norweskich dla potrzeb ministerstwa obrony kraju.

W Anglii zapanowało odprężenie

Londyńskie koła oficjalne zapatrują się na rozwój sytuacji międzynarodowej z pewnym optymizmem. Wyrazem odprężenia jest wyjazd ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, który udał się do swego majątku w Yorkshire.

Hitler radzi w Berchtesgaden

MONACHIUM. Kanclerz Hitler przybył tu o godz. 16-ej z Berchtesgaden *celem odbycia konferencji z min. Ribbentropem w sprawie apelu Roosevelta.*

Tekst apelu nie został ogłoszony jeszcze w prasie niemieckiej i jak dotąd niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych nie wydało oficjalnego potwierdzenia odbioru listu przez Roosevelta.

W kwaterze min. Ribbentropa w Monachium panuje ożywiona działalność.

Koncentracja floty U.S.A. na Pacyfiku

WASZYNGTON. Flota St. Zjedn., znajdująca się na Atlantyku, otrzymała rozkaz powrotu na Pacyfik. Powrót floty amerykańskiej nastąpi 1 maja.

Admiralicja amerykańska nie ogłosiła oficjalnych komentarzy do tego rozkazu.

Amerykańska flota Pacyfiku znajdowała się od stycznia na manewrach na Morzu Karaibskim. Rozkaz admiralicji tłumaczony jest napiętą sytuacją międzynarodową, w której Stany Zjednoczone muszą skoncentrować swoje siły na Pacyfiku.

Rokowania z Chorwatami na dobrej drodze

BUDAPESZT. Popołudniowe dzienniki budapeszteńskie w doniesieniach z Belgradu stwierdzają, że w jugosłowiańskich kołach politycznych panują optymistyczne poglądy na możliwość szybkiego osiągnięcia porozumienia z Chorwatami.

Odprężenie sytuacji międzynarodowej

podkreślają koła oficjalne Jugosławii

BELGRAD. Jugosłowiańskie koła polityczne uważają, że w sytuacji międzynarodowej nastąpiło pewne odprężenie. Zbliżony do rządu dziennik „Polityka”, omawiając sytuację międzynarodową, podkreśla znaczenie ostatniej deklaracji włoskich mężów stanu oraz oświadczenie ministra hr. Csaky o stosunkach węgiersko-rumuńskich.

„Polityka” domaga się surowych represji przeciwko osobom, które rozpowszechniają fałszywe pogłoski i przyczyniają się do wywoływania zamętu.

Mussolini utrzymuje pozory

przyjaznego sojuszu, a nie zaboru Albanii

„Wiecie — powiedział — że co przyrzekam tego dotrzymuję”

RZYM. Członkowie misji albańskiej, przybyłej do Rzymu celem zaofiarowania królowi włoskiemu korony albańskiej, przyjęci byli w pałacu weneckim przez premiera Mussoliniego. Delegacji albańskiej towarzyszył minister hr. Ciano.

W odpowiedzi na adres hołdowniczy, wręczonego mu przez misję albańską, Duce odpowiedział co następuje:

„Sztandar Skanderbega, który jutro powiewać będzie w całych Włoszech obok trykolory włoskiej, jest dowodem uczuć, którymi przepełniony jest naród włoski w odniesieniu do Albanii Przyrzekam wam, że Włochy faszystowskie dadzą Albanii sprawiedliwość, porządek i dobrobyt. A wiecie, że, co przyrzekam, tego dotrzymuję”.

Następnie delegacja albańska udała się do izby faszystowskiej i korporacji, która o godz. 16-ej zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie. W obecności Mussoliniego i marszałka Göringa, 682 członków izby, ubranych w mundury faszystowskie, zgotowało gorące przyjęcie wkraczającej na salę delegacji albańskiej. Przewodniczący izby wygłasza następnie pod adresem delegacji albańskiej słowa powitalne, po czym odczytuje tekst ustawy, notyfikującej przyjęcie korony albańskiej przez króla włoskiego.

Poseł Albanii w Lo dynie nie uznaje zaboru

LONDYN. Poselstwo albańskie w Londynie otrzymało od ministerstwa spraw zagranicznych w Tiranie telegram o detronizacji króla Achmeda Zogu przez zgromadzenie narodowe oraz o proklamowaniu unii personalnej pomiędzy Albanią a Włochami.

Poseł albański odpowiedział rządowi prowizorycznemu w Tiranie, że nie uznaje nowego ustroju oraz rządu, który powstał pod naciskiem czynników obcych.

Stosunki Litwy z Watykanem mają być unormowane

KOWNO. Litewskie koła katolickie donoszą, że rząd litewski przystąpi do unormowania stosunków z Watykanem. Obecny Papież Pius XII przywiązuje specjalną wagę do unormowania stosunków pomiędzy Stolicą Apostolską a Litwą, które pozostawiają — jak wiadomo — wiele do życzenia.

Z ostatniej chwili

WYNIKI PIERWSZEGO KROKU MOTOCYKLOWEGO

W kategorii solówek do 100 cm. 1) Sobil Kazimierz („Podkowa”), do 130 cm. por. Miedziałkowski Feliks (Mój), do 200 cm. Pawłowski Jan (B.M.W.), do 250 cm. Genz Ryszard (T.W.N.), do 350 cm. Podgórski Stefan (D.K.W.), do 500 cm. Jerzak Longin (B.M.W.), do 600 cm. Blank Eugen. (Sokół 600), do 1000 cm. Uściński Edward (Sokół 1000). Zaznaczyć należy, że p. Uściński ustalił rekord dnia w próbie zręczności uzyskując czas 21.2 sek. W kategorii maszyn z przyczepkami do 600 cm. Pers Ludwik (Sokół 600). Nagrodę dla najmłodszego zawodnika zdobył 14-letni Strańsky Henryk.

PROGRAM ŚWIĘTA MOTOCYKLOWEGO.

Godz. 9 — odjazd ze Stadionu W. K. S. Legia do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie odbędzie się złożenie wieńca. 9.45 — hołd motocyklistów na Zamku. 10.15 hołd w Belwederze. 10.45 — hołd u P. Marszałka Śmigłego - Rydza.

Po złożeniu hołdu P. Marszałkowi, korowód maszyn o godz. 11.15 wyruszy przez Marszałkowską, Królewską, Krak. Przedm. do Wisłostrady, którą uda się do Modlina.

Mecz Anglia — Szkocja 2:1

150 tys. widzów z ks. Gloucester na czele

LONDYN. Na największym stadionie świata Hampden Park w Glasgow odbyło się w obecności 150.000 widzów spotkanie piłkarskie: Anglia-Szkocja, które zakończyło się zwycięstwem Anglii 2:1 (do przerwy 0:1). Na mecz ten przybyło do Glasgow specjalnymi pociągami 40.000 entuzjastów footbalowych z całej Anglii. Mecz odbył się przy ulewnym deszczu.

Na meczu obecnym był ks. Gloucester.

Ks. Bergamo namiestnikiem Albanii

RZYM. Pierwszym namiestnikiem Albanii będzie, według informacji z kół miarodajnych, książę krwi królewskiej najprawdopodobniej 41-letni książę Bergamo, brat stryjeczny króla Wiktora Emanuela III.

Skazany na dożywotnie więzienie

za zabójstwo wieśniaka

Przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Ostrowskiemu, który zamordował mieśniaka Piotra Dybka.

Szczegóły morderstwa przedstawiają się następująco. Dybek przybył na targ do jednego z mniejszych miasteczek w województwie białostockim, chcąc kupić konia. W czasie oglądania wystawionych na sprzedaż zwierząt natknął się na Ostrowskiego, z którym wdał się w pogawędkę.

Od słowa do słowa Dybek wyznał przygodnemu znajomemu, że chce kupić konia, waha się tylko, które ze zwierząt wybrać.

Dowiedziawszy się, iż wieśniak ma przy sobie pieniądze, Ostrowski postanowił obrabować gospodarza. Zaproponował mu więc, aby udał się z nim, a pokaże mu naprawdę ładne i warte kupna konie.

Gdy Dybek znalazł się wraz z Ostrowskim w lesie, ten ostatni straszliwym ciosem drąga strzaskał mu czaszkę, po czym ograbiwszy zwłoki swej ofiary zbiegł.

Władze bezpieczeństwa w szybkim przeciągu czasu wpadły na ślad mordercy.

Stawiony przed Sądem Okręgowym w Białymstoku potworny zbrodniarz został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Obecnie Sąd Apelacyjny zamienił oskarżonemu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

Zdemaskowanie zboczeńca „kolekcjonera” warkoczy

Przed kilku dniami donosiliśmy o niepoczytalnym zboczeńcu, który atakuje w Wilnie młode kobiety, obcinając im warkocze.

Obławy policyjnie nie doprowadziły do ujęcia amatora warkoczy. Dwaj wywiadowcy przyłapali go wprawdzie na gorącym uczynku, zboczeniec jednak zmylił ślady i zdołał zbiec.

Jak się obecnie dowiadujemy, dał on znów znać o sobie. Podkradł się mianowicie do przechodzącej przez plac Bosaczkowy 17-letniej Racheli Lejbowiczówny i zanim ta zdołała się zorientować, obciął jej wickimi nożycami oba warkocze.

I tym razem zboczeniec zniknął w tłumie.

Nowy rodzaj zapałek

Monopol Zapałczany wypuścił w tych dniach nowy rodzaj zapałek, a mianowicie t. zw. zapałki książeczkowe. Jest to niewielkie płaskie pudełeczko bardzo wygodne i praktyczne w noszeniu, gdyż mieści się nawet w małej kieszonce ubrania. Pudełeczko takie kosztuje 5 gr. i zawiera zapałki impregnowane najwyższej jakości.

Uwagę zwraca estetyczne opakowanie zapałek książeczkowych oraz efektowna etykieta o aktualnym napisie „LOPP — to silne lotnictwo”. Dzięki tej etykiecie, ustalonej w porozumieniu z Zarządem Ligi Obrony Powietrznej Państwa, zapałki książeczkowe przyczyniają się do propagandy hasła, głoszonego przez tę pożyteczną instytucję.

Zapałki książeczkowe dzięki swemu dostosowaniu do współczesnych wymagań stanowią pożądane uzupełnienie asortymentu wyrobów Monopolu Zapałczanego.

Jadwiga Weissówna wycofuje się z czynnego życia sportowego

Słynna zawodniczka lekkoatletyczna, p. Jadwiga Weiss - Grętkiewiczowa, na skutek choroby musi przynajmniej na rok wycofać się z czynnego życia sportowego stosownie do polecenia lekarzy. W związku z tym Polska nie może liczyć na jej udział w zawodach w Helsinkach





Tygodniowy dodatek motoryzacyjny pod redakcją Lucjana Dury

Swiatowa produkcja samochodów

Ostatnio sporządzona statystyka produkcji samochodów stwierdza, że w 1938 r., wyprodukowano 3 miliony 996 tysięcy 754 wozów osobowych i ciężarówek. Jest to o 2 miliony 356 tysięcy 60 wozów mniej niż w 1937 r. Spadek ten dotyczy przede wszystkim Stanów Zjednoczonych, gdzie produkcja w porównaniu do 1937 r. spadła o 2 miliony 350 tysięcy 660 wozów i gdy w 1937 r wynosiła 5.016.437 to w 1938 r. wyniosła 2 miliony 355 tysięcy 777 wozów.

Europejska produkcja wozów utrzymana została na poziomie 1937 r., we Francji nawet nieco wzrosła: z 201934 wozów wyprodukowanych w 1937 r., do 220.343 w 1938 r.

43 miliony samochodów

Kursuje na świecie -- Nieznaczna zwyżka w porównaniu do ubiegłego roku

Na koniec 1938 roku kursowało we wszystkich częściach świata 42.942.387 samochodów. W ciągu 1938 r. przybyło samochodów zaledwie 400 tysięcy sztuk, gdy w 1937 roku przyrost ilości samochodów wynosił ponad 2.500.000 wozów. Świadczy to o obniżeniu tempa rozwoju motoryzacji na świecie, względnie o nasyceniu rynku światowego samochodami, co przede wszystkim odnosi się do Stanów Zjednoczonych Amery ki Północnej.

Ilość wozów	w 1937	w 1938
Stany Zjednoczone A. P.	29.649.270	29.211.652
Ameryka bez Stanów Zjedn.	2.105.190	2.214.318
Europa	8.455.577	9.065.475
Australia i Oceania	1.052.511	1.128.637
Azja	666.719	666.550
Afryka	619.867	655.755
Razem	42.549.134	42.942.387

Liczba samochodów w Stanach Zjednoczonych, przodujących pod tym względem stale na świecie, w 1938 r. zmniejszyła się o 438 tysięcy sztuk.

Zjawisko niezwykle ciekawe, którego wytłomaczenie niektórzy specjaliści szukają w zbliżającym się kryzysie gospodarczym.

W Europie, krajem najbardziej zmotoryzowanym pozostaje nadal Anglia ze swymi 2.542.294 samochodami, wśród których jest 1.916.226 wozów osobowych i 538.532 ciężarówek. Na drugim miejscu stoi Francja licząca 2.250.000 samochodów, w czym 1.750.000 osobowych i 500.000 ciężarówek, następnie Niemcy z 1.707.496 samochodami, w czym osobowych 1.305.608, ciężarówek 381.096 i 20.792 autobusów.

Jak wiadomo Polska liczy pojazdów mechanicznych wszystkich typów około 55.000 łącznie z motocyklami (motocykli — 12.000), których nie wliczono do statystyki podanej powyżej.

Porównanie tych cyfr najlepiej wskazuje jak jesteśmy zaniedbani pod względem motoryzacji.

Kontrola prawidłowej jazdy po mieście

Wydział ruchu Komisariatu Rządu w Warszawie rozpoczął w dniu dzisiejszym przeprowadzanie kontroli pp. automobilistów jeżdżących po ulicach miasta. Kontrolę przeprowadzają lotne brygady złożone z urzędników Komisariatu Rządu oraz organów policji.

Zadaniem kontroli jest stwierdzenie czy pp. automobiliści nie rozwijają na ulicah nadmiernych szybkości t.j. ponad 40 km. na godz. — czy nie nadużywają w porze wieczornej i nocnej sygnalizacji świetlnej — oraz czy nie używają sygnalizacji dźwiękowej.

Ponadto przeprowadzona zostanie kontrola motocyklistów którzy wobec pięknej pogody wiosennej tłumnie wyruszyli na miasto ale bardzo często zapominają o zamknięciu tłumików przez co powodują denerwujące hałasy.

W końcu kontrola nie ominie również tak pp. szoferów taksówek którzy bardzo często jeżdżą z nadmierną szybkością a ponadto nie wszyscy są przepisowo ubrani.

PŁYN DO HAMULCÓW HYDRAULICZNYCH
HAMOL
TO BEZWZGLĘDNE BEZPIECZEŃSTWO

CZYTAJCIE „WESOŁE WIADOMOSCI" CENA 10 GR.

„Swięto motocyklowe" w całej Polsce

Dzień wczorajszy i dzisiejszy na terenie całej Polski upływa pod znakiem propagandy sportu motocyklowego.

Święto motocyklowe ma za zadanie zwerbowania jak największej ilości posiadaczy motocykla do klubów motocyklowych i skłonienia ich do startowania w imprezach krajowych. Inicjatywę tę dał Polski Związek Motocyklowy wychodząc z założenia że w imprezach krajowych brak jest nowych twarzy. Niestety... jest to bardzo przykra sprawda. Sportowi motocyklowemu brak naprawdę młodego narybku.

Święto motocyklowe na terenie całej Polski jest połączone z zawodami motocyklowymi pn. „Pierwszy Krok Motocyklowy".

W stolicy „Pierwszy Krok Motocyklowy" jak i dzisiejsze Święto Motocyklowe, organizuje W.K.S. Legia przy współdziale W.K.S. Pancerni—Modlin.

We wczorajszych zawodach w pierwszym kroku startowało aż 116 zawodników. Trasa na ogół była bardzo łatwa i nie nastręczała startującym żadnych trudności. Zawodnicy wystartowali ze stadionu Wojska Polskiego, kierując się ul. Czerniakowską, Solcem do Mostu Poniatowskiego skąd Grochowską do Wawra Miłosny i Mińska Mazowieckiego. Tu po zameldowaniu się na punkcie kontrolnym ruszyli przez Kobiel do Otwocka, gdzie znajdował się drugi punkt kontrolny. Z Otwocka zawodnicy skierowali się przez Miedzeszyn na Saską Kępę potem przez Most Poniatowskiego na stadion Wojska Polskiego.

Wszyscy zawodnicy, którzy ukończyli raid, otrzymali od organizatorów czek na 5 litrów benzyny. Wyniki dotychczas jeszcze nie są znane i będą ogłoszone dzisiaj wieczorem w Modline gdzie odbywa się druga część dzisiejszego Święta Motocyklowego.

Dalszy wzrost ilości taksówek w Warszawie

Pomimo niesprzyjającej sytuacji ogólno gospodarczej w miesiącu marcu, przybyły w Warszawie 33 nowe taksówki.

Ogólna ilość kursujących w stolicy taksówek wynosi przeto — 2.576.

Ogółem w Warszawie przybyło w m. marcu samochodów 245 i 62 motocykle.

Sprzedawcy samochodów twierdzą, że wiele osób wstrzymuje się jeszcze z nabyciem wozu, szczególniej jeśli chodzi o nowonabywców wozów zarobkowych, to też początek sezonu w Warszawie uważany jest za słaby.

Ogółem w Warszawie kursuje obecnie 10.115 samochodów, w czym wozów prywatnych — 4. 896, taksówek jak podaliśmy wyżej — 2.576, ciężarówek — 2.114, autobusów — 294, wozów specjalnych — 235.

Ilość motocykli zarejestrowanych w Warszawie wynosi 1769. Ogólna ilość pojazdów mechanicznych w Warszawie wynosi 11.884, co nie odpowiada potrzebom stolicy w najmniejszym stopniu.

Głosy Czytelników

W motoryzacji siła Polski

Hasło to ukazujące się w prasie fachowej coraz częściej, wskazuje na konieczność uzupełnienia braków naszych w tej dziedzinie. Nawet gdybyśmy mieli dostateczną ilość wozów w Polsce, nawet gdybyśmy je całkowicie produkowali, nie byłoby to wszystko co dla rozwoju motoryzacji uczynić należy. Siła obronna państwa jest w pewnym stopniu związana z zagadnieniem motoryzacji; ilość to nie wszystko, jakość zaprawy kierowców a przede wszystkim jakość dróg — to są czynniki decydujące.

Do szybkiej lokomocji nie wystarcza dobra maszyna, ale konieczna jest także i dobra droga, która nie tylko daje możność łatwego podróżowania, ale i pewność, że właściciel dojedzie szczęśliwie do obranego punktu z całą maszyną i w dobrym zdrowiu. Z tego wynikałoby, że ludzie na złych drogach boją się jeździć i dlatego powstrzymują się od wydawania pieniędzy na zakup samochodów, które w czasie jazdy mogą być rozbite. Zaradzić złemu należy szybko, bo samochód w obecnych czasach, nie stanowi li tylko przedmiotu miłej przejażdżki, lecz jest zarazem bardzo ważnym czynnikiem rozwoju siły państwa, która musi mieć dobre drogi, by na nich łatwo mogły się poruszać zmotoryzowane jednostki różnych przeznaczeń, co stanowi jądro zagadnienia.

Poza tym dobre drogi mają jeszcze i inne doniosłe znaczenie w dziedzinie turystyki dla obcokrajowców, którzy bardzo chętnie odwiedzają kraje, posiadające nietylko piękne krajobrazy, jak nasza Polska, lecz także i dobre drogi z tego punktu widzenia należy bardzo poważnie podejść do zagadnienia stanu naszych dróg i użyć wszelkich możliwych środków, by doprowadzić je do bezpiecznej używalności, bez obawy, że na jakimś tam setnym lub tysiącznym kilometrze, nie zdarzy się jakaś niemiła przygoda, która kierowcy da się dobrze we znaki i powstrzyma go w zapałach odwiedzania Polski, a co za tym idzie, — zasilania nas obcą walutą.

Sądzę, że w dzisiejszych czasach dobre drogi ułatwiają wielce wzajemne odwiedzanie i poznawanie się narodów, ku nawiązywaniu dobrych wzajemnych stosunków, a to jest bardzo ważne!...

Pragnąłbym aby mój skromny apel odbił się szerokim echem, zwłaszcza wśród tych, którym potencja zmotoryzowanej Polski, jako i mnie, tak bardzo leży na sercu.

St. T. Radzimiński

Bóle ARTRETYCZNE REUMATYCZNE PODAGRYCZNE

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody Nieznośnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „U R E M O S A N" GĄSECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organiźmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii — Orygin. UREMOSAN GĄSECKIEGO do nabycia w aptekach.

Odpowiedzi Redakcji

P. Kazimierz J. Białystok. Na temat zryczałtowanego podatku obrotowego od taksówek pisaliśmy kilkakrotnie. W roku bieżącym stawki zryczałtowanego podatku obrotowego od taksówek zostały nieco podwyższone i wynoszą: dla Warszawy—50 zł. od taksówki, dla miast wojewódzkich — 30 zł. i dla pozostałych miast — 20 zł.

Podatek zryczałtowany należało uiścić do 15 kwietnia.

Jeśli pan zarejestruje wóz na taksówkę po 15 kwietnia, niewątpliwie będzie Pan mógł opłacić podatek zryczałtowany i po tym terminie. Od taksówek uruchomionych po 30 czerwca podatek obrotowy zryczałtowany wynosi połowę podanych przez nas stawek.

Korzystać mogą z ulg zryczałtowanego podatku obrotowego ci właściciele taksówek, którzy nie posiadają więcej nad pięć wozów.

P. Marian M. — Warszawa. Zagadnienie handlu wozami używanymi zostało omówione obszernie w ostatnim dodatku „Taksówka — Auto — Motocykl"—Jest to sprawa zaufania do sprzedawcy używanego wozu, lub bardziej jeszcze, sprawa zaufania do własnych wiadomości fachowych.

Adresy firm handlowych, gdzie Pan mógłby nabyć części samochodowe znajdzie Pan choćby w książce telefonicznej.

P. Tel. Gr. Kraków. Przegląd techniczny i rejestracja taksówek odbywa się w terminie uwidocznionym w książce rejestracyjnej wozu. Urzędy wojewódzkie obecnie zwracają pilną uwagę na wymianę szyb w taksówkach. Okólnikiem Min. Kom. przedłużone termin wymjany szyb w taksówkach na szyby z nietłukącego się szkła do dn. 30 czerwca r. b. Niektóre urzędy wojewódzkie podobno odmawiają rejestracji wozu na taksówkę, jeśli szyby są ze zwykłego szkła. W tych sprawach zechce Pan zwrócić się bezpośrednio do Związku Związków Właścicieli Dorożek Samochodowych w Warszawie — Leszno 60.

Zakup nowych samolotów

W trosce o zapewnienie jak najbardziej nowoczesnej komunikacji i wygody dla pasażerów Polskie Linie Lotnicze „Lot" zakupiły w Stanach Zjednoczonych trzy płatowce pasażerskie typu „Lockheed 14". Maszyny tego typu są już u nas używane. Zamówione samoloty nadejdą w najbliższym czasie do Gdyni. Jeden z nich przybył już i montuje się po odbyciu podróży na lotnisku Rumia pod Gdynią.

Jak już donosiliśmy przed jakimś czasem kończą się obecnie przeprowadzane próby z polskim samolotem „Wicher". Jest on całkowicie wykonany w Polsce i nie ustępuje w niczym najbardziej nowoczesnym płatowcom zagranicznym, przewyższając je nawet pod wielu względami.

„Wichry" wejdą na linie „Lotu" prawdopodobnie już w najbliższym czasie.



Aniela otrzymała nowe polecenie: Niemcy podejrzewali, że w pobliskiej wiosce, zamieszkałej przez rosyjskich chłopów, pozostawili Rosjanie potajemny telefon, z którego porozumiewali się ze sztabem rosyjskim, donosząc mu o przegrupowaniach wojsk niemieckich. W przebraniu młodego rosyjskiego chłopka udała się Aniela do wioski.

Nie chcąc wzbudzać podejrzenia, zatrzymała się Aniela w wiosce rzekomo po to, aby napoić swego zziajanego konika.

Chłopi otoczyli jej furmankę, i zaczęli wypytywać ją o różne sprawy.

— Skąd bracie jedziesz?

— Dokąd jedziesz?

— Czy na drogach spokojnie?

Rzecz jasna w przewidywaniu takich pytań obmyśliła już sobie Aniela wszystko dokładnie, aby nie wzbudzić podejrzenia i z ochotą wdała się z chłopami w dłuższą rozmowę.

Chłopi rozgadali się z „przybyszem" szczególnie wtedy, gdy Aniela wyjęła flaszkę wyborowej, wychyliła sama kilka łyków i powiedziała:

— Za trochę pszenicy dali mi to Niemcy, psia ich mać! Prosiłam o pieniądze, a oni zamiast forsy to mi dali wyborowej i koniaku....

Chłopi, którzy oddawna nie widzieli już wódki, a o koniaku nawet nie śnili — zmienili się od razu, oczy ich zaszły mgłą, język począł się szybciej obracać.

Aniela częstowała ich chętnie i obficie. To ich usposobiło jeszcze lepiej do niej. I od słowa do słowa, weszli w końcu do jakiejś chłopskiej chaty.

Tu dopiero rozgadali się na dobre: żalili się na te podłe czasy, uskarżali się na ruinę, jaką przyniosła wojna. Tu w kącie chaty, ośmielona alkoholem, czuła się Aniela zupełnie bezpiecznie.

Teraz zaczęła powoli naprowadzać rozmowę na temat, który ją interesował:

— Jakoś mi się nie wiedzie... Byłam pewna, że uda mi się w tym pałacu coś odprzedać... Ale tu na spotkanie wybiegły psy, jak dzikie jakieś zwierzęta. Bałam się nawet zapukać w bramę. Czy tam na prawdę nikogo nie ma?

— Dobrześ zrobił bracie, żeś nie pukał — odezwał się na to jeden chłop.

— Dlaczego? — zapytała Aniela.

Psy hrabiego Rogiskiego mogą człowieka rozerwać: gdyby mi zapłacono za to, nie zacząłbym z nimi..

— Człowieka rozedrą na kawały, jak kurczaka... — wtrącił inny znowu do rozmowy.

— I czemu to nie przywiązują tych psów na łańcuch? — ciągnęła Aniela dalej.

— Bo, widzisz, bracie, od czasu jak hrabia i hrabina uciekli z Rosjanami, w pałacu pozostał tylko ich stary sługa, który puścił je samopas na park....

Dniem i nocą straszą wszystkich przechodniów...

— Ach, tak... — namyślała się Aniela, jak to dalej badać w taki sposób, aby nie wzbudzić podejrzenia.

Ale tu wtrąciła się nagle do rozmowy jakaś otyła chłopka, o basowym głosie, która straciła nadzieję, aby mąż jej powrócił z frontu:

— A ja wam powiem, że ta cała sprawa z pałacem hrabiego Rogiskiego wydaje mi się bardzo podejrzana... Ten stary sługa nie podoba mi się także...

— Co też baba gada! — przerwali jej chłopi. — Zawsze śni się tobie coś.

Aniela zwróciła się od razu do chłopki i powiedziała jej:

— A czemu się tobie nie podoba pałac? Czy tobie jaką krzywdę wyrządzili?

— Bo to było tak: kilka dni temu, przypadkowo rozmawiałam ze starym sługą...

— Jak to? Wcale nie bałaś się tych psów?

— Nie, zadzwoniłam do bramy, chciałam sprzedać kilka jaj do moich kur...

— No, i co, kupił?

— Nie. Ale rozmowa z tym starym naprowadziła mnie na myśl, że w tym pałacu coś się dzieje, jakaś tajemnicza historia. Mam wrażenie, że tam przebywa uwięziona jakaś młoda kobieta...

Chłopi roześmieli się chórem:

— Baba to zawsze zmyśli jakąś bujdę...

— Co też za głupie pomysły...

Ale te uwagi chłopki naprowadziły Anielę na pewien ślad. Podała chłopce szklankę koniaku i ze śmiechem powiedziała:

— Posłuchajmy, ciekawie ta baba baje...

A chłopka rozzłoszczona za to, że ją wyśmiano zwróciła się do przybysza, „młodego chłopa":

— —Nie myśl synu, że jestem głupia chłopka! Służyłam już kiedyś jako młoda dziewczyna w Petersborgu u wysokiego dygnitarza ochrany. Nasłuchałam się tam niejednego... Mam dobre uszy... A ci mają tępe głowy, dlatego śmieją się ze mnie. Ale jak wszystko wysłuchasz, przekonasz się sam, czy nie mam racji...

— Słuchamy — parsknęła Aniela wymuszonym śmiechem.

— Powiem wam, dlaczego ta cała sprawa nie podoba mi się — opowiadała dalej chłopka, rozochocona wódką. — Ten sługa ma siwiuteńkie włosy, ale twarz jego jest bardzo młoda. Jakoś ta twarz i te włosy do siebie wcale nie pasują.

— Ach tak...

— Od razu nie spodobało mi się to, i dlatego przyglądałem mu się bacznie. A ten zapytał mnie zły: czego babo tak na mnie patrzysz? Przeraziłam się, bo i głos jego brzmiał tak młodo, zupełnie znowu nie pasuje do tych włosów. Pytam go więc, gdzie się podziali jego panowie, i czemu nie chce kupić moich jaj...

— Państwa nie ma — odpowiedział na to sługa. — Poszli z Rosjanami, z naszymi do Petersburga. Sam zostałem z tymi psami, dwa psy mam...

— Tylko dwa psy? — zapytała Aniela. — Szczekają tak, jak gdyby tam było całe stado.

— Dwa dogi angielskie są tam...

— No, jak tam dalej? — zapytała Aniela.

— Odeszłam z niczym. Ale odtąd nie mam spokoju — opowiadała chłopka. — Śni mi się ten stary sługa o młodej twarzyczce...

— Ale mówicie babo przecież, że tam w pałacu uwięzili młodą kobietę — pragnęła Aniela dociec rzeczy najważniejszej...

— Tak, właśnie o tym powiem wam... Te mędrce nie chcą mi wierzyć.

— No, opowiadaj, nie wstydź się, prawda czy nie prawda, ale ładnie bajesz....

(Dalszy ciąg nastąpi).

Czytajcie „Wesele Wiadomości" cena 10 gr

Ochotnik jest lepszy od poborowego

Znamienny głos generała angielskiego w sprawie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w W. Brytanii

W Anglii bez przerwy toczy się żywa dyskusja na temat tego, czy należy wprowadzić powszechną służbę wojskową, czy też nie. Opinia publiczna podzieliła się w tej sprawie na dwa obozy. Jedni są zdania, że powszechna służba wojskowa jest obca duchowi angielskiemu i z tego względu nie przyniesie wielkich korzyści, inni znów twierdzą, że jest nieodzowna.

NA WYPADEK...

W związku z tym jedna z angielskich gazet zamieściła ciekawy artykuł znanego specjalisty wojskowego, gen. - majora Fullera, zajmującego poważne stanowisko w angielskich sferach wojskowych.

Fuller zaznacza na wstępie, że minister wojny Hore Belisha niedawno oświadczył publicznie, że Anglia w razie potrzeby będzie mogła wysłać na kontynent 6 regularnych i 13 terytorialnych dywizji.

Obecnie sytuacja całkowicie się zmieniła i w angielskich kołach wojskowych twierdzi się, że Anglia będzie musiała wysłać 32 dywizje.

Gen. Fuller zgadza się z tym, a przy tym wypowiada się kategorycznie przeciwko powszechnej służbie wojskowej, stwierdzając, że żołnierz - ochotnik jest znacznie lepszym niż żołnierz, który dostał się do wojska na skutek poboru. Zarazem stara się odpowiedzieć na pytanie, czy Anglia, która w razie potrzeby będzie musiała wysłać na pole bitwy 200.000 żołnierzy, potrafi sprostać temu zadaniu.

Nim Fuller odpowiadając na to pytanie, każe zwrócić uwagę na charakter przyszłej wojny. Z początkiem zatargu zbrojnego w Europie strona napadająca będzie dążyła do szybkiego zaatakowania i siania popłochu w szeregach przeciwnika. Z tego względu pomoc Anglii dla jej sojuszników na kontynencie musi być również błyskawiczna, ponieważ w danym wypadku stosowanie powolnych metod groziłoby zagładą stronie napadniętej. Tym razem Anglia nie będzie mogła, jak to było w roku 1914, stracić 6 miesięcy na wyszkolenie i wysłanie żołnierzy na kontynent.

WCZEŚNIEJ PRZYGOTOWAĆ SIŁY.

Z tych względów siły wojskowe należy wcześniej przygotować. Lecz zdaniem Fullera nie należy przeprowadzić tego drogą wprowadzenia powszechnej służby wojskowej, lecz przez utworzenie kadr młodych ludzi, którzy dobrowolnie przeszliby krótki kurs przeszkoleniowy. Gdyby się płaciło uczestnikom kursu pełne wynagrodzenie, możnaby było osiągnąć, że młodzieńcy zaraz po ukończeniu szkół, szliby gromadnie na kursy. Znajomość sztuki wojennej możnaby było następnie u nich pogłębić przez powoływanie ich co roku na kilkudniowe ćwiczenia.

Dla wprowadzenia w życie podobnego planu należy rozszerzyć koszary i założyć specjalne obozy ćwiczebne. Aby rekruci, w krótkim czasie zdobyli maksimum wiadomości z dziedziny wojskowej, zaleca Fuller metodę stosowaną z wielkim powodzeniem podczas wojny światowej. Doświadczonych żołnierzy którzy przebywali już przez pewien czas na froncie, odsyłano do Anglii i mieszano z surową masą rekrutów, tworząc z nich grupki „starej gwardii" która pomagała instruktorom szkolić rekrutów.

HUMOR

U LEKARZA.

Lekarz — Czy pan pije?

Pacjent — Owszem. A dokąd byśmy poszli?

Okradał ochronki sowieckie

Niezwykłą aferę wykryto w Leningradzie

W Leningradzie po dłuższym śledztwie został ujęty aferzysta S. Kryłow, który przez kilka miesięcy na podstawie podrobionych dokumentów zjawiał się w ochronkach i żłobkach dziecinnych Leningradu, Kijowa, Charkowa, Rostowa nad Donem i w innych miastach, inkasował pod najrozmaitszymi pretekstami większe sumy pieniężne i ulatniał się.

Kryłow przez dłuższy czas działał bezkarnie ze względu na to, że stał się nieuchwytny, dzięki szybkiemu przerzucaniu się z jednego krańca Rosji na drugi. Kryłowi odebrano szereg fałszywych dokumentów, pieczęci i innych przedmiotów.

Śledztwo objęło szersze kręgi, gdyż stwierdzono, że oprócz wyłudzanie pieniędzy Kryłow podrabiał i sprzedawał legitymacje partyjne, paszporty itp.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

Tragiczna katastrofa na jezdni

Samochód Ubezpieczalni Społecznej wpadł z ogromną szybkością na taksówkę

O anarchii, panującej dotychczas na jezdniach ulic warszawskich świadczy najwyraźniej katastrofa, jaka wydarzyła się w dniu wczorajszym.

Natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia o tragicznym zderzeniu udał się na miejsce wypadku nasz sprawozdawca, który zebrał dokładne szczegóły przebiegu zderzenia dwóch samochodów.

TRZASK ŁAMANYCH KAROSERII

Na miejscu zderzenia zastajemy jeszcze spory tłum ciekawych. Jeden z naocznych świadków katastrofy opowiada nam dokładnie jak wszystko się odbyło.

—Stałem akurat przy zbiegu ul. Hożej i Poznańskiej obok budki z papierosami. Od strony ul. Marszałkowskiej jechała dość wolno taksówka.

W momencie, gdy znalazła się ona na skrzyżowaniu z ul. Poznańską nadjechał drugi samochód, zdaje się prywatny. Nic nie było w stanie zapobiec zderzeniu. Pędzący z ogromną szybkością samochód wpadł na taksówkę.

Dał się słyszeć trzask łamanej karoserii, po czym najechana taksówka zatoczyła się i wywróciła do góry podwoziem też na skraju chodnika.

PASAŻER SKORZYSTAŁ

Wraz z kilku przechodniami rzuciliśmy się na pomoc jadącym w fatalnej taksówce pasażerom — ciągnie dalej nasz informator. — Byliśmy przekonani, że doznali oni poważnych okaleczeń.

Jak się okazało ani kierowca ani pasażer (nazwiska jego nie ustalono) nie zostali nawet lekko poturbowani. Chyba cudem udało im się wyjść bez szwanku z tej katastrofy.

Mimo tragicznej sytuacji wydarzył się i komiczny wypadek Mianowicie pasażer, któremu pomogliśmy wydostać się spod uszkodzonego i wywróconego auta, uciekł bezpośrednio po tym, nie uregulowawszy należności za odbytą jazdę.

A na liczniku było wybitych parę złotych!

SPRAWCA WYPADKU USIŁOWAŁ ZBIEC

— To samo zupełnie było ze sprawcą katastrofy, kierowcą prywatnego samochodu. Gdy przekonał się, że wóz jego nie został poważniej uszkodzony (zgiął się jedynie zderzak z przodu i błotnik) wykręcił i chciał zwiać po prostu. Nie udało mu się to jednak ponieważ zatrzymał go przybyły w parę chwil po wypadku posterunkowy.

W czasie spisywania protokółu okazało się, iż kierowca samochodu nr. A 09-040 zatrudniony jest w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, do którego auto to należy. Nazywa się Antoni Chomiszczak i zamieszkuje przy ul. Czerniakowskiej 231.

Pechowa taksówka nr. T 01-089 (nr. boczny 344) prowadzona była przez kierowcę Majera Pinkusowicza (zam. ul. Wiatraczna 6). W aucie Ubezpieczalni znajdował się prócz szofera lekarz, jadący właśnie do chorego.

Jak wyszło na jaw w czasie dochodzenia i zeznań świadków katastrofy, spowodowana ona została nadmierną szybkością auta Ubezpieczalni z jaką Chomiszczak usiłował przejechać przez skrzyżowanie ulic.

Mimo, iż taksówka Pinkusowicza wykonała na jezdni ulicy „salto - mortale" nie została całkowicie zdruzgotana. Uszkodzone zostały jedynie drzwi, błotniki i tylne lewe koło.

Codziennie wydarzają się wypadki na ulicach stolicy świadczące, iż kierowcy w przeważającej większości nie stosują się do przepisów ruchu.

Zapobiec można katastrofom przez stosowanie wysokich i surowych kar względem niesfornych czy też brawurowo jeżdżących automobilistów.

Wybuch spirytusu

26-letni Józef Wyrzykowski. Warszawa, (Okopowa 44) robotnik w czasie rozpalania maszynki, spowodował wybuch spirytusu, doznając poparzenia II-go stopnia lewej ręki.

Opatrzony w ambulatorium Pogotowia.

Występ „cyrkowca"

Na placu przy ul. Mariensztadt, w Warszawie, ze straganu Walentyny Koszeckiej, korzystając z chwilowej jej nieuwagi, złodziej — „Cyrkowiec", Jan Kański. (Dzika 4), skradł 7 fartuszków.

W chwili, gdy złodziej odchodził z łupem, Koszecka wszczęła alarm.

Policjant przeprowadził szopenfeldziarza do komisariatu.

ARTRETYZM powstaje wskutek złej przemiany materii. Żądajcie bezpłatnych broszur. Stosujcie zioła CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Oślepiła kawą, obiła i podrapała

Fatalne spotkanie oszusta matrymonialnego z niedoszłą narzeczoną

W sferach kupieckich stolicy wypłynął niedawno na widownię niejaki Izrael Kaufman, podający się za inżyniera - agronoma, właściciela znacznych obszarów w Palestynie. Wymowny, doskonale prezentujący się i uchodzący za doskonałą partię „agronom" był adorowany przez licznych znajomych, a zwłaszcza w tych domach, gdzie były panny na wydaniu.

Wielu zamożnych kupców nie taiło przed „inżynierem" swoich projektów matrymonialnych deklarując przy tym odpowiedni posag. Kaufman zasadniczo nie sprzeciwiał się tym projektom, ale zastrzegał sobie głęboką dyskrecję, gdyż obawiał się jakoby zemsty ze strony pewnej aktorki, która kochając się w nim bez wzajemności, groziła, że zabije rywalkę, a ukochanemu wypali oczy.

W rzeczywistości dyskrecja ta niezbędną była oszustowi do „zaręczania" się z innymi, posażnymi pannami. Bezczelny oszust ponabierał niedoszłych teściów i wyjechał cichaczem do Lublina gdzie dokonawszy znów szeregu oszustw, przeniósł się do Krakowa i Katowic.

Przypuszczając, że w stolicy już o nim zapomniano, Kaufman wrócił przed trzema dniami do Warszawy. Miał jednak pecha. W jednej z kawiarni natknął się na niedoszłą narzeczoną, której ojciec wypłacił oszustowi na poczet posagu 18.000 złotych. Energiczna panna podbiegła do stolika, chlusnęła inżynierowi w oczy czarną kawą, a oślepiwszy go na dłuższą chwilę, dotkliwie obiła, podrapała mu twarz, wreszcie wezwała policję.

Oszusta przeprowadzono do komisariatu, gdzie ustalono, że był on już karany za fałszerstwo pieniędzy. Kaufmana osadzono w więzieniu.

Pogrom szajki fałszerzy pieniędzy

Herszt szajki dorobił się na tym procederze olbrzymiego majątku

Jak się dowiadujemy, władze śledcze kilku województw prowadzą sensacyjne dochodzenie w związku z wykryciem doskonale zakonspirowanej bandy fałszerzy pieniędzy, grasującej w szeregu miast prowincjonalnych a specjalnie na jarmarkach.

Po żmudnych obserwacjach, policja aresztowała podczas jarmarku w Mińsku Mazowieckim 5 osób, u których znaleziono znaczne ilości fałszywych monet 1-złotowych. Dalsze energiczne dochodzenie doprowadziło do zdekonspirowania bandy fałszerzy, aresztowania jej członków i wykrycia wytwórni falsyfikatów, gdzie znaleziono sztance, matryce, gotowe monety 1-złotowe, przygotowane stopy, tygle i t.d.

O rozmiarach fałszerstwa dowodzi fakt, że jeden z fałszerzy herszt szajki Antoni Jeżak, nabył sobie przed rokiem posiadłość ziemską za sto kilkadziesiąt tysięcy złotych. Drugi z fałszerzy, Adam Perzyński, pertraktował ostatnio w sprawie kupna kilku włók lasu.

Dotychczas osadzono w więzieniu wszystkich prowodyrów bandy, obecnie policja wyłapuje pośredników i kolporterów. Ze względu na dobro śledztwa, nazwiska osadzonych w więzieniu i bliższe szczegóły nie mogą być na razie ujawnione.

Solidarna rodzina

okradała solidarnie sklepy w Warszawie

Na Nalewkach w Warszawie aresztowano 39-letniego Dawida Neumana, jego żonę Chanę i syna, 15-letniego Herszka, którzy pod pretekstem kupna, odwiedzali rozmaite firmy i kradli, co tylko się nawinęło pod rękę.

Dla ułatwienia „roboty", Neuman występował w roli bogatego „wujaszka" z Ameryki, który bawiąc jakoby chwilowo w Polsce, kupował rodzinne upominki. Rzekomy „wujaszek" kazał odsyłać wybrane towary do hotelu, gdzie rzecz prosta, wcale nie mieszkał.

Szopenfeldziarzy osadzono w więzieniu.

Zamiast naprawiać sieć

okradł doszczętnie piwnicę ze smakołyków

Przy ul. Ordynackiej 13 w Warszawie z polecenia mistrza Brzozowskiego, przybył elektromonter, Władysław Nawrocki, (Elektoralna 15), który miał przeprowadzić pion z piwnicy do pustego sklepu.

W czasie, gdy Nawrocki był w piwnicy, oderwał kłódkę przy drzwiach piwnicy Stefanii Chrupkowej i skradł 10 butelek soku, miodu i słojów z konfiturami.

Nazajutrz t. j. wczoraj mistrz Brzozowski i dozorca domu stwierdzili, iż Nawrocki nie przeprowadził żadnych robót w związku z instalacją elektryczności w sklepie. Jednocześnie stwierdzili, iż okradziona została wspomniana piwnica.

Zawiadomiona policja 10 kom. wszczęła niezwłocznie śledztwo, w wyniku którego złodzieja elektromontera aresztowano w bazarze przy ul. Nowy Świat 64. Nawrocki, mimo stwierdzenia rozbicia słoja z konfiturami w pustym sklepie, do winy nie przyznaje się.

Ponieważ był już notowany, decyzją sędziego śledczego został osadzony w więzieniu.

W 145 ROCZNICĘ POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO.

Dnia 16 kwietnia br., w wigilię 145 rocznicy Powstania Kościuszkowskiego odbędą się nast. wycieczki dostępne dla Czytelników i ich rodzin:

DO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO:

Wycieczka do Zamku zostanie poprzedzona wędrówką pod pomnik Kilińskiego i dom, w którym bohaterski szewc - pułkownik mieszkał. W Zamku uczestnicy wycieczki obejrzą wszystkie komnaty reprezentacyjne, m inn. sale: Tronową, Rycerską, Batorego, Reytana, Bylową, Sypialnię Królewską i Kaplicę, w której spoczywa urna z sercem Tadeusza Kościuszki.

Zbiórka na wycieczkę do Zamku, w świetlicy, przy ul. Długiej Nr. 23 m. 6, o godz. 10 rano.

Druga wycieczka odbędzie się do wspaniałego Muzeum Armii Polskiej, zawierającego bezcenne zbiory minionych 1.000 lat i m. inn. zostanie szczegółowo zwiedzona wielka sala Powstania Kościuszkowskiego z pamiątkami po Kościuszce.

Zbiórka na drugą wycieczkę, dnia 16 kwietnia, w niedzielę, o godzinie 1-ej po południu na dziedzińcu Muzeum Wojska, Aleja 3-go Maja Nr. 13, tuż przy wiadukcie mostu ks. Poniatowskiego. Obie wycieczki oprowadzać będzie p. Grzegorz Ciepliński.

NA CZERWONYM DYWANIE

Turniej walk zapaśniczych o mistrz. POLSKI

Witany burzą oklasków stanął do drugiej walki Karol Nowina - Szczerbiński. Tym razem Szczerbiński trafił na godnego przeciwnika w osobie Szwajcara Stöckli. Walka miała przebieg fascynujący zmuszając widza do stałych spontanicznych oklasków. W 10-ej min. zwyciężył Szczerbiński.

Węgier Bognar przegrał z Łotyszem Dilbeksem w 16-ej min., a Estończyk Raago pokonał Rolanda (Kurlandja) w 17-ej minucie.

Olbrzym Grikis przegrał po ciężkiej walce z Elsnerem - Zawadzkim w 27-ej min.

Czarna Maska po niesłychanie dramatycznej walce zmusił do poddania się Kozielczyka w 20-ej min.

Dziś sensacyjne spotkanie Nowiny-Szczerbińskiego kontra Czarna Maska.

Kradną gdzie mogą

Przy ul. Gibalskiego 2, podczas nieobecności domowników, dostali się złodzieje do mieszkania Karola Holma i skradli różną garderobę i bieliznę, wartości 800 zł.

Przy ul. Szulca 8, z mieszkania Stanisława Sztobryna, nieznani złodzieje, po wyłamaniu zamka, skradli garderobę i bieliznę — ogólnej wartości 250 zł.

Z klatki schodowej przy ul. Leszno 74, nieznany sprawca skradł rower, wartości 120 zł. należący do Mieczysława Bukowskiego, (Nowolipki 70).

Również z klatki schodowej przy ul. Okopowej 12, skradziono rower, wartości 60 zł., należący do Mordehaja Bombeka, (Okopowa 29).